

Spółdzielnie mieszkaniowe

Niedługo minie rok od wejścia w życie nowych przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych - przypomina Gazeta Prawna. Jednak w wielu spółdzielniach przekształcenie mieszkania lokatorskiego za symboliczną kwotę to w dalszym ciągu odległa przyszłość. Zarządy lekceważą swoje nowe obowiązki i nie przestrzegają praw członków.

Nowe przepisy zagwarantowały uwłaszczenie najemcom lokali przejętych bezpłatnie przez spółdzielnie od zakładów pracy. Mimo tego część zarządów uzależnia rozpatrzenie wniosku o przekształcenie prawa do lokalu w odrębną własność od wniesienia kilku, a nawet kilkunastotysięcznej opłaty. Władze spółdzielni twierdzą, że nie otrzymały kaucji, które najemcy powinni wpłacać przy przydziale mieszkań. Powszechną praktyką jest też pobieranie opłat za przygotowanie dokumentacji niezbędnej do przekształcenia lokalu. Ustawa jasno określa koszty uwłaszczenia i nie przewiduje dodatkowych obciążeń wnioskodawców.

Sztandarowym przykładem łamania nowych procedur jest przekraczanie trzymiesięcznego terminu na rozpatrywanie wniosków o przekształcenie - zauważa dziennik. Chociaż generalnie opóźnianie procedur nie jest z góry zamierzonym działaniem zarządów, to jednak ich winy można dopatrywać się w wieloletnich zaniedbaniach w porządkowaniu stanu prawnego gruntów czy nieterminowym podejmowaniu uchwał o odrębnej własności.